



Sygn. akt III CSK 9/17

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Anna Kozłowska

w sprawie z powództwa B. U.-K. i T. K.

przeciwko J. G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 18 stycznia 2019 r.,

skargi kasacyjnej powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 7 kwietnia 2016 r., sygn. akt II Ca [...],

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Okręgowemu w K., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie  
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Powodowie B. U.-K. i T. K. wnieśli o zasądzenie od J. G. kwoty 68.945,76 zł, na którą składały się kary umowne w wysokości 8.657,80 zł i 9.263,84 zł oraz kwota 29.295 zł jako odszkodowanie za szkodę poniesioną w związku z koniecznością przywrócenia do stanu poprzedniego budynku, który pozwany wznosił na podstawie zawartej z powodami umowy o roboty budowlane.

Pozwany J. G. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 21 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy w K. zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 19.720,41 zł z ustawowymi odsetkami od 29 marca 2012 r. (pkt 1) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2).

Sąd Rejonowy ustalił, że strony łączyła umowa o roboty budowlane z 28 lipca 2010 r., zgodnie z którą pozwany miał wybudować w K. przy ul. Z. na działce nr [...] dom jednorodzinny w stanie surowym otwartym, na podstawie dokumentacji dostarczonej mu przez powoda, zgodnie z tą dokumentacją, pozwoleniem na budowę, zasadami wiedzy technicznej i obowiązującymi normami. Był też zobowiązany do zawiadamiania powoda o zakończeniu robót zanikających, częściowych i końcowych. Za wykonanie umówionych robót powodowie mieli zapłacić wynagrodzenie w kwocie 86.573 zł netto. Strony zastrzegły, że wykonawcy przysługuje prawo do odstąpienia od umowy, gdy zamawiający odmawia bez uzasadnionej przyczyny odbioru robót lub odmawia podpisania protokołu odbioru, nie dotrzymuje terminu zapłaty za wykonane i odebrane elementy robót powyżej 14 dni od upływu terminu wynikającego z pisemnego wezwania, a zamawiającemu takie uprawnienie przysługuje w odniesieniu do niezrealizowanej części robót w przypadku opóźnienia się wykonawcy z ich wykonaniem o co najmniej 21 dni w stosunku do terminów wynikających z harmonogramu, a także w razie nienależytego wykonania umowy przez wykonawcę, w szczególności w sposób sprzeczny z dokumentacją techniczną, obowiązującymi przepisami lub sztuką budowlaną. Strony zastrzegły też system kar umownych, przy czym zamawiającemu takie kary były należne w wysokości 0,1% wynagrodzenia ustalonego w umowie za każdy dzień opóźnienia

w wykonaniu przedmiotu umowy oraz w wysokości 10% wartości umowy w razie zerwania umowy z winy wykonawcy.

Poza sporem było, że należne pozwanemu wynagrodzenie za wykonane prace wyniosło 68.896,23 zł brutto. Pozwany 12 października 2010 r. wystawił powodowi fakturę na kwotę 21.400 zł, która 22 października 2010 r. została zapłacona, 16 listopada 2010 r. wystawił powodowi fakturę na kwotę 22.470 zł, z której powodowie zapłacili kwotę 20.000 zł w dwóch ratach - 26 listopada 2010 r. i 22 grudnia 2010 r. po 10.000 zł.

Ostatni strop we wznoszonym budynku pozwany wykonał w grudniu 2010 r. Beton użyty do jego zalania pochodził z betoniarni, ale strop nie został zabezpieczony przed wpływem warunków atmosferycznych w dniu wylania betonu i później temperatura otoczenia spadała poniżej zera. Pomiedzy datą wykonania stropu, a datami przedłożonych certyfikatów jakości zakupionego w tym celu betonu zachodzi rozbieżność, podczas gdy beton należy użyć do betonowania w dniu jego pobrania z betoniarni. Beton, przy użyciu którego pozwany wykonał strop w budynku powodów nie ma właściwości założonych w projekcie. Po jego usunięciu stwierdzono, że także jego zbrojenie zostało wykonane niezgodnie z projektem, czego konsekwencją była konieczność skucia stropu.

Powód był prezesem spółki z o.o. T. w K.. Powodowie 9 czerwca 2010 r. zarwali z T. sp. z o.o. w K. umowę przedwstępną sprzedaży udziałów w nieruchomości ul. Z., w której termin zawarcia umowy przyrzeczonej został określony na dzień 31 grudnia 2012 r. Z umowy tej nie wynika, żeby przed 31 grudnia 2012 r. spółka T. była zobowiązana do zapłaty na rzecz powodów jakiegokolwiek kwoty; z umowy tej nie wynika również, żeby była zobowiązana do zapłaty jakiegokolwiek kwoty na rzecz pozwanego. Pozwany 27 lipca 2010 r. wystawił T. sp. z o.o. fakturę na kwotę 49.220 zł, która to kwota została mu zapłacona przez tę spółkę.

Sąd Rejonowy za niewykazane uznał, że T. sp. z o.o. zapłaciła pozwanemu za zobowiązanie powodów, bowiem w dowodzie wpłaty powołuje się ona na fakturę wystawioną przez pozwanego, gdzie tytuł tego zobowiązania został odmiennie określony. Kwota 49.200 zł nie może być zatem przedmiotem rozliczenia

w sprawie.

W umowie o roboty budowlane strony określiły wzajemne uprawnienia i obowiązki, a jej zmiana wymagała zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności. Skoro strony nie zmieniły umowy, to pozwany był zobowiązany do wykonania robót zgodnie z umową i dokumentacją projektową. Jeżeli jego zdaniem dokumentacja ta zawierała wady, to przed podpisaniem umowy lub po jej podpisaniu powinien zwrócić uwagę powodowi na tę okoliczność i domagać się przedłożenia właściwej, pełnej dokumentacji oraz dążyć do zmiany umowy, chociażby w zakresie zmiany terminu wykonania prac. Pozwany nie podjął takiej aktywności, a zatem obciąża go opóźnienie procesu budowlanego spowodowane brakami dokumentacji. Konstrukcja stalowa stropu została wykonana przez pozwanego niezgodnie z dokumentacją, a zabetonowany strop nie został zabezpieczony przed wpływem warunków atmosferycznych. Wobec uchybienia przez pozwanego terminowi wykonania robót i ich złej jakości, powodowie byli uprawnieni do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy i w związku z tym zdarzeniem mogą dochodzić zastrzeżonej w umowie kary. Mogą również dochodzić odszkodowania za szkodę poniesioną w związku z koniecznością usunięcia wadliwie wykonanych robót.

Pozwanemu za wykonane prace należała się bezspornie kwota 68.896,23 zł, z czego powodowie wpłacili mu 41.400 zł. Do zapłaty na rzecz pozwanego z tego tytułu pozostała kwota 27.496,23 zł, co oznacza, że podniesiony przez niego zarzut potrącenia był częściowo zasadny. Pozwany nie mógł jednak potrącić z roszczeniem powodów swojego roszczenia o wynagrodzenie za wykonanie stropu w kwocie 7.780,24 zł, skoro został on wykonany tak wadliwie, że strop usunięto; nie mógł również potrącić kary umownej zastrzeżonej na jego rzecz w umowie, skoro to z jego winy prace nie zostały ukończone.

Ostatecznie Sąd Rejonowy stwierdził, że powodowie ponieśli szkodę związaną z koniecznością usunięcia wadliwego stropu odpowiadającą kwocie 29.295 zł oraz mogą domagać się kar umownych w kwotach 9.263,84 i 8.658,80 zł, co daje łącznie kwotę 47.216,64 zł, podlegającą pomniejszeniu o potrącone przez pozwanego wynagrodzenie za wykonane roboty w kwocie 27.496,23 zł. Powodom

należy się zatem od pozwanego kwota 19.720,41 zł i w tym zakresie Sąd Rejonowy uwzględnił żądanie pozwu, zasądzając od tej kwoty odsetki ustawowe zgodnie z żądaniem pozwu, to jest od 29 marca 2012 r.; natomiast w pozostałym zakresie oddalił powództwo.

W uwzględnieniu apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego z 21 kwietnia 2015 r., Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 7 kwietnia 2016 r. zmienił ten wyrok i oddalił powództwo, a apelację powodów od niego oddalił w całości.

Sąd Okręgowy na wniosek powodów na rozprawie 24 listopada 2015 r. zobowiązał pozwanego do złożenia umowy, którą miał zawrzeć z T. sp. z o.o. na realizację inwestycji przy ul. R. w K., w tym zamówienia na balustrady, względnie umowy na zawarcie innych prac. Pełnomocnik pozwanego oświadczył wówczas, że umową taką nie dysponuje, ale kwota 49.220 zł nie wchodziła w zakres wynagrodzenia ustalonego na rzecz pozwanego w umowie o roboty budowlane z 28 lipca 2016 r., a w fakturze będącej postawą jej zapłaty na życzenie powoda, który wskazał jako nabywcę usługi spółkę, której był większościowym współnikiem, opisał tytuł płatności: „dostawa i montaż balustrad do budynku mieszkalnego przy ul. R.” w K.. W ocenie Sądu Okręgowego, brak umowy oraz przyznanie przez strony, że faktura wystawiona została na firmę T. i przez nią zapłacona, mimo że stwierdzona nią kwota stanowiła wynagrodzenie należne pozwanemu od powodów za prace wykonane w ich domu przy ul. Z., nie podważa prawidłowości ustaleń dokonanych w sprawie przez Sąd Rejonowy.

Sąd Okręgowy zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i uzupełnił je co do faktu, iż pełnomocnik pozwanego U. R. na mocy pełnomocnictwa z 28 marca 2011 r. była umocowana do reprezentowania go w kontaktach z powodami w sprawie dotyczącej rozliczeń związanych z budową domu w K. przy ul. Z., w tym także do składania oświadczeń o potrąceniu wierzytelności przysługujących pozwanemu od powodów.

Strony łączyła umowa o roboty budowlane z 28 lipca 2010 r., w której termin wykonania prac określono na trzy miesiące od przekazania placu budowy, co nastąpiło 28 lipca 2010 r., a zatem termin do wykonania prac upływał 28 października 2010 r. Gdyby przyjąć, że termin ten należy liczyć od przekazania

pozwanemu pełnej dokumentacji budowy, co miało miejsce 25 października 2010 r., to termin ten upłynąłby 25 stycznia 2011 r. Bez znaczenia pozostaje z czyjej przyczyny doszło do zmian w dokumentacji i jaki był ich zakres i charakter, bowiem zgodnie z § 7 ust. 2 umowy wykonawca nie mógł powoływać się na zmiany dokumentacji technicznej w przypadku opóźnienia w wykonywaniu umowy; gdyby natomiast zmiany miały wpływ na terminy, strony miały sporządzić stosowny aneks do umowy. Aneks taki nie został sporządzony. Dokonane przez powodów pismem z 18 marca 2011 r. odstąpienie od umowy, było skuteczne, gdyż znajdowało podstawę w § 13 ust. 2 lit. a umowy. Powodowie byli zatem uprawnieni na mocy § 14 ust. 3 umowy do naliczenia kary umownej za odstąpienie od umowy w wysokości 10% jej wartości, to jest 8.657,30 zł.

Sąd Okręgowy za trafny uznał zarzut pozwanego, że stanowisko Sądu Rejonowego o konieczności rozliczenia między stronami kary umownej za opóźnienie w wykonaniu robót i odszkodowania obejmującego koszty usunięcia wadliwych robót prowadzi do naruszenia odpowiednio art. 483 § 1 i art. 484 § 1 k.c. oraz art. 484 § 1 zdanie drugie k.c. przez jego niezastosowanie i art. 471 k.c. przez jego zastosowanie. O naruszeniu art. 483 § 1 i art. 484 § 1 k.c. zadecydowało przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że możliwe jest kumulatywne dochodzenie kary umownej za opóźnienie w wykonaniu umowy oraz kary umownej za odstąpienie od umowy. Żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary jest natomiast niedopuszczalne, chyba że strony postanowiły inaczej, a takiego zastrzeżenia nie ma w umowie łączącej strony.

Zarzuty apelacji powodów Sąd Okręgowy uznał za bezzasadne. Nie znalazł bowiem podstaw, aby w rozliczeniach pomiędzy stronami uwzględniać wpłatę w kwocie 49.220 zł, dokonaną na rzecz pozwanego przez T. sp. z o.o. Za podstawę rozliczeń wartości prac wykonanych przez pozwanego przyjął kwotę 68.896,23 zł, jako określoną w umowie z 28 lipca 2010 r. i harmonogramie (tabeli) elementów scalonych. Nie kwestionowała jej żadna ze stron przed Sądem Rejonowym, a powodowie kwotę tę uczynili podstawą wyliczenia nadpłaty, której zwrotu domagali się w postępowaniu. Zakwestionowali ją dopiero w apelacji, podnosząc, że nie wszystkie prace na wcześniejszych etapach budowy zostały przez pozwanego wykonane poprawnie. Nie wykazali jednak, o ile mniej należy się pozwanemu za

wykonanie prac na etapach poprzedzających wykonanie dachu, jego ocieplenie i pokrycie, a stosownie do art. 6 k.c. ciężar wykazania tej okoliczności spoczywał na powodach.

Za prawidłowy Sąd Okręgowy uznał wniosek, że pozwanemu przysługuje prawo żądania dopłaty w kwocie 27.496,23 zł, jako różnicy pomiędzy kwotą należną z umowy (68.896,23 zł), a kwotą rzeczywiście zapłaconą mu przez pozwanych (41.400 zł). Nie należało mu się jednak wynagrodzenie za wykonaną płytę żelbetową (7.780,24 zł), skoro została ona wykonana wadliwie, a następnie skuta. Uprawnionemu żądaniu powodów zapłaty kwoty 8.657,80 zł (kara umowna) pozwany skutecznie przedstawił zatem do potrącenia kwotę 27.496,23 zł. Ponieważ zgodnie z art. 498 § 2 k.c. skutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej, wierzytelność powodów uległa umorzeniu w całości, co czyniło powództwo w całości bezzasadnym.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Okręgowego w K. z 7 kwietnia 2016 r., powodowie zarzucili, że wyrok ten został wydany z naruszeniem prawa materialnego, tj. - art. 637 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym 28 lipca 2010 r. w związku z art. 560 § 1 k.c. w zw. z art. 494 § 1 k.c. w zw. z art. 484 § 1 k.c. przez przyjęcie, iż powodowie nie mogą dochodzić roszczenia przewyższającego 10 % wartości umowy o roboty budowlane w związku z treścią umowy, podczas gdy ich roszczenie było związane z wadami dzieła wykonanego przez pozwanego, a co za tym idzie oparte było na przepisach o rękojmi za wady dzieła (robót budowlanych); - art. 356 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. przez stwierdzenie, że kwota 49.220 zł nie została wpłacona przez T. sp. z o.o. w K. tytułem zawartej przez strony umowy, a co za tym idzie pozwani nie są uprawnieni do domagania się rozliczenia niniejszej kwoty, jako zapłaconej na poczet ceny z umowy z 28 lipca 2010 r.

Powodowie wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku w części objętej zaskarżeniem i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania, a ewentualnie o uchylenie tego wyroku i orzeczenie co do istoty przez zmianę wyroku Sądu Okręgowego i zasądzenie na rzecz powodów solidarnie kwoty 68.945,76 zł z ustawowymi odsetkami od 29 marca 2012 r.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że podstawa do żądania kar umownych, jako świadczenia mającego prowadzić do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, musi wynikać z umowy (art. 483 § 1 k.c.). Zastrzegając w umowie system kar, jej strony muszą określić, w związku z jakimi zdarzeniami szkodzącymi mającymi związek z ich zachowaniem, stanami i sytuacjami powstającymi przy wykonaniu umowy pozostaje obowiązek zapłacenia konkretnej kary. W ten sposób mogą być sankcjonowane między stronami wszystkie ich zachowania podejmowane w związku z wykonywaniem umowy, mogące prowadzić do jej niewykonania lub nienależytego wykonania, za wyjątkiem tylko obowiązku spełnienia świadczeń pieniężnych na rzecz kontrahenta.

W uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03, zasadzie prawnej (OSNC 2004, nr 5, poz. 69), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że kara umowna stanowi swego rodzaju surogat odszkodowania, co należy rozumieć w ten sposób, iż przez jej zastrzeżenie strony przy zawarciu umowy określają z góry wysokość należnego wierzycielowi odszkodowania na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika i to odszkodowanie w postaci kary umownej kompensuje wszystkie negatywne dla wierzyciela konsekwencje wynikające ze stanu naruszenia zobowiązania. Podstawą przyjęcia w umowie określonych co do wysokości kar umownych na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania jest zawsze pewna kalkulacja przyszłej, hipotetycznej szkody, jaką poniesie strona w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania.

Nie ma wątpliwości, że karą umowną może być przez strony obwarowana sytuacja opóźnienia się przez którąś z nich z wykonaniem pewnych obowiązków niepieniężnych, jak i wreszcie sytuacja, gdy zachowanie któregoś z nich usprawiedliwi złożenie przez drugą oświadczenia o odstąpieniu od umowy. W uchwale z 18 lipca 2012 r., III CZP 39/12 (OSNC 2013, nr 2, poz. 17), w nawiązaniu do poglądu wyrażonego już w uchwale z 16 stycznia 1984 r., III CZP 70/83 (OSNC 1984, nr 8, poz. 131), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nie może być kumulowana kara umowna przewidziana za nienależyte wykonanie zobowiązania,

np. kara umowna za zwłokę w wykonaniu zobowiązania i kara umowna za niewykonanie zobowiązania. U podstaw tego stanowiska leżało założenie, że jeżeli w umowie przewidziano odrębną karę w związku z odstąpieniem od umowy, to należy przyjąć, że tak określona kara miała rekompensować szkodę – w przewidywanym przez strony rozmiarze – jakiej dozna strona na skutek niewykonania zobowiązania w następstwie odstąpienia od umowy. Podstawą zastrzeżenia tej kary i określenia jej wysokości także powinna być określona kalkulacja hipotetycznej i specyficznej szkody, jaką poniesienie strona w związku z niewykonaniem zobowiązania w następstwie odstąpienia od umowy. Zastrzegając karę umowną na wypadek odstąpienia od umowy strony mogą zróżnicować jej wysokość w zależności od okoliczności, które były przyczyną złożenia przez jedną z nich oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Jeżeli strony umowy wzajemnej przewidziały karę w związku z odstąpieniem od umowy, nie różnicując jednak jej wysokości w zależności od przyczyn, które spowodowały skorzystanie z tego uprawnienia prawokształtującego, to należy przyjąć, że kara ta miała kompensować całą szkodę, jakiej dozna strona na skutek niewykonania zobowiązania przez jej kontrahenta w następstwie odstąpienia od umowy. Pogląd ten wyrażony został na bazie założenia, że złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy zniweczy umowny stosunek prawny i skoro nastąpił stan uznany za niewykonanie zobowiązania, to brak będzie podstaw do kwalifikowania jakiegoś zachowania strony, jako rodzącego stan nienależytego wykonania tego samego zobowiązania. W tej modelowej dla uchwały z 18 lipca 2012 r., III CZP 39/12 sytuacji, w związku ze złożeniem oświadczenia o odstąpieniu od umowy dochodzi do zniesienia umownego stosunku prawnego między stronami (umowa ma być uważana za niezawartą – art. 395 § 2 i art. 494 k.c.). W takim przypadku do wykonania zobowiązania nie może już dojść; odstępujący od umowy może natomiast żądać na podstawie art. 494 § 1 zdanie drugie i art. 471 k.c. odszkodowania za szkodę wyrządzoną mu niewykonaniem zobowiązania. Nie miałoby natomiast uzasadnienia żądanie naprawienia szkody wyrządzonej mu nienależytym wykonaniem zobowiązania, gdyż zachowania kontrahenta nie mogą być już rozpatrywane w kategoriach wykonania umowy i oceniane według stopnia, w jakim realizowały jej postanowienia.

Strony niniejszego postępowania zastrzegły na rzecz powodów, jako inwestorów kary za opóźnione wykonanie zobowiązań umownych przez pozwanego, ale także karę za spowodowanie przez niego takiego stanu, iż uzasadnione będzie odstąpienie przez powodów od zawartej z nim umowy. Identyfikując w umowie okoliczności, których wystąpienie usprawiedliwi złożenie oświadczenia o odstąpieniu od niej, strony wyraźnie zastrzegły, że jeżeli zamawiający złoży takie oświadczenie, to będzie ono dotyczyło niewykonanej do czasu jego złożenia części zobowiązań pozwanego. Powyższe oznacza, że strony zastrzegły umowne prawo odstąpienia od umowy o roboty budowlane (art. 395 § 1 k.c.), z którego złożeniem ewidentnie powiązały skutki na przyszłość, nie niwecząc możliwości oceny spełnionych przez nie wcześniej świadczeń wzajemnych, jako mających podstawę w umowie. To postanowienie zmodyfikowało ustalone w art. 395 § 2 k.c. zasady rozliczenia się stron umowy wzajemnej w związku ze złożeniem oświadczenia o odstąpieniu od umowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 2011 r., I CSK 696/10, nieopubl. ale także dotyczący skutków odstąpienia od umowy o roboty budowlane na podstawie art. 644 k.c. wyrok Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2017 r., V CSK 219/16, nieopubl.). Z tej zresztą przyczyny uzasadnione było poszukiwanie w umowie łączącej strony odpowiedzi na pytanie, w jakiej części pozwany upoważniony był do zatrzymania świadczenia pieniężnego przyjętego jako umówione wynagrodzenie za roboty budowlane wykonane na rzecz powodów, gdyż inaczej należałoby rozliczyć strony według przepisów o nienależnym świadczeniu (art. 410 § 2 k.c.). Trzeba zresztą podkreślić, że Sądy meriti za stronami postępowania w umowie nie zaś w ustawie poszukiwały podstaw do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od niej przez powodów.

W § 13 umowy strony zastrzegły umowne prawo odstąpienia od niej, podkreślając, że będzie ono miało zastosowanie do „części niezrealizowanej” umowy, a zatem ze skutkami na przyszłość. Oznacza to, że świadczenia, jakie spełniły w związku z wykonywaniem umowy do czasu złożenia skutecznego oświadczenia o odstąpieniu od niej były świadczeniami spełnionymi na podstawie umowy i podlegającymi ocenie stosownie do jej przepisów. Odstąpienie odniosło skutek do tych świadczeń, a w szczególności robót, których pozwany nie spełnił do momentu, w którym wywołało skutki. Oznacza to, że część świadczeń spełnionych przez pozwanego na rzecz powodów i wzajemnie musi być zarachowana jako

świadczenia z umowy, stanowiące o jej częściowym wykonaniu. Do takich świadczeń można odnosić ocenę, czy wykonane zostały w terminie, czy z jego naruszeniem. Skoro odstąpienie od umowy wywołało skutki na przyszłość, to i szkoda, jaką powodowie ponieśli w związku z zaistnieniem podstaw do złożenia takiego oświadczenia ogranicza się do tego interesu, którego pozwany nie zaspokoił przez świadczenia.

Kara umowna za „zerwanie umowy”, o której mowa w § 14 ust. 3 umowy nie może odnosić się do szkody, którą powodowie ponieśli przez świadczenia spełnione przez pozwanego na podstawie umowy i będące jej częściowym wykonaniem. To, co powodowie przyjęli od pozwanego jako świadczenia spełnione na podstawie umowy, stanowiące o jej częściowym wykonaniu nie może być objęte karą za zerwanie umowy. Skoro oświadczenie powodów o odstąpieniu od umowy wywołało skutek na przyszłość, w odniesieniu do tych wzajemnych praw i obowiązków stron, które do czasu jego złożenia nie zostały wykonane, to trzeba założyć, że umowa łącząca strony w jakiejś części została jednak wykonana. Przytoczony wyżej pogląd, że kara umowna obejmująca szkodę wynikłą z niewykonania zobowiązania nie może być kumulowana z karą umowną za nienależyte wykonanie zobowiązania ma zastosowanie do tych przypadków, gdy w następstwie działającego *ex tunc* oświadczenia o odstąpieniu od umowy brak jest podstaw, by twierdzić, że stosunek umowny łączący strony utrzymał się choćby w jakiejś części, ale trudno go zastosować do przypadków, gdy część świadczeń stron ma zachować status „umownych”, czyli spełnionych przez nie w wykonaniu zawartej z kontrahentem umowy i przyjętych jako świadczenia wzajemne z takiej umowy, a od spełnienia i przyjęcia jakiejś ich części na tej podstawie strony odstępują. Strony, które przewidują takie skutki oświadczeń o odstąpieniu od umowy zapewne także łączą wysokość zastrzeganych kar za opóźnienie w wykonaniu poszczególnych obowiązków z umowy i za odstąpienie od niej z różnymi postaciami szkody, jakie dla nich mogą z tego wyniknąć oraz skutkami, jakie należy im przypisać.

W świetle przytoczonego wyżej stanowiska nie da się odeprzeć zarzutu skargi kasacyjnej, że Sąd Okręgowy naruszył art. 494 § 1 k.c. w związku z art. 484 § 1 k.c. o tyle, o ile przyjął, że powodowie nie mogą dochodzić kary umownej w odniesieniu do tych świadczeń, które na ich rzecz zostały spełnione na podstawie

umowy i w jej wykonaniu i które zachowały taki status także po złożeniu przez powodów oświadczenia o odstąpieniu od niej w części, w jakiej do daty skutecznego dojścia tego oświadczenia do pozwanego umowa nie została wykonana, jak również, że nie mogą dochodzić roszczeń w związku z wadami świadczenia, które przyjęli, jako wykonane na podstawie umowy. Osobną kwestią jest odpowiedź na pytanie, czy powodowie domagający się zwrotu wydatków, jakie ponieśli na koszty usunięcia wadliwe wykonane stropu wykazali wszystkie przesłanki warunkujące jego skuteczne dochodzenie.

W świetle umowy łączącej strony zobowiązanymi do zapłacenia pozwanemu za wykonane roboty budowlane byli powodowie, a nie spółka T.. Powoływany przez skarżących art. 356 § 1 k.c. istotnie ogranicza możliwość żądania przez wierzyciela, aby dłużnik świadczył na jego rzecz osobiście, a art. 356 § 2 k.c. stanowi, że gdy wierzytelność pieniężna jest wymagalna, to wierzyciel nie może odmówić przyjęcia świadczenia od osoby trzeciej, choćby działała bez wiedzy dłużnika. Dla zarachowania świadczenia pieniężnego spełnionego na rzecz wierzyciela przez osobę trzecią ze skutkiem umarzającym zobowiązanie dłużnika (art. 395 § 2 k.c.), nie jest niezbędne dociekanie przyczyn takiego zachowania się osoby trzeciej, ale nie zwalnia to z konieczności ustalenia w konkretnych okolicznościach, że osoba trzecia przekazując wierzycielowi pieniądze, czyniła to z zamiarem spełnienia za dłużnika tego, a nie innego świadczenia. Dla wykazania tej okoliczności nie wystarczy samo tylko oświadczenie dłużnika, że tak właśnie należy zakwalifikować świadczenie osoby trzeciej, gdy nie towarzyszy mu dowód, że osoba trzecia tak samo jak dłużnik identyfikowała zobowiązanie, na poczet którego świadczy. Wszystkie przesunięcia majątkowe, jakich dokonuje się w obrocie muszą mieć swoją przyczynę. Z tego, że dotąd w niniejszej sprawie nie została objaśniona przyczyna spełniania przez spółkę T. na rzecz pozwanego świadczenia w kwocie 49.220 zł nie wynika, iż świadczenie to można uznać za spełnione za powodów w związku z powstaniem po ich stronie obowiązku zapłacenia pozwanemu wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane na podstawie umowy z 28 lipca 2010 r.

Problemem w niniejszej sprawie są jednak niejednoznaczne wypowiedzi Sądu Okręgowego na temat tego, jak identyfikuje źródło zobowiązania i cel

świadczenia spełnionego przez spółkę T. na rzecz pozwanego. Na stronie 8 uzasadnienia wyroku, Sąd Okręgowy stwierdził bowiem, że kwota stwierdzona fakturą z 27 lipca 2010 r. i zapłacona pozwanemu przez spółkę T. bezspornie („przyznane wprost przez strony”) „stanowiła wynagrodzenie należne pozwanemu od powodów za prace wykonane w ich domu przy ul. Z.”. Uzasadniałoby to ocenę rozważanego zachowania spółki T. i pozwanego w świetle art. 395 § 2 k.c., gdyby taki sam charakter temu świadczeniu przypisywała także spółka T.. Na kolejnych stronach uzasadnienia Sąd Okręgowy zaprzeczył możliwości zakwalifikowania świadczenia spełnionego przez spółkę T. na rzecz pozwanego, jako mającego związek z umową o roboty budowlane łączącą strony, po czym – jak się wydaje – przyjął jednak, że wynagrodzenie w kwocie 86.578 zł zostało ustalone przez strony po odjęciu zaliczki w kwocie 46.000 zł, korespondującej z wartością usługi określoną w fakturze z 27 lipca 2010 r., co zdaje się oznaczać, iż kwota ta miała jednak znaczenie dla rozliczeń między stronami postępowania. Ostatecznie trzeba stwierdzić, że Sąd Okręgowy nie przytoczył podstawy faktycznej swojego rozstrzygnięcia stanowczo, w sposób, który by umożliwiał ocenę, czy w sprawie należało zastosować art. 356 k.c.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. oraz art. 102 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.